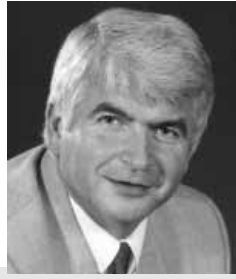


gruntów położonych przy ul. Traugutta we Wrzeszczu po preferencyjnej cenie Instytutowi Badań nad Gospodarką Rynkową. O ten teren starała się również Wirtualna Polska, która chciała kupić go po rynkowej cenie. Działka, którą miasto sprzedało Instytutowi, ma ponad 4 tys. 500 m. kw. Radni zdecydowali się oddać ją za 2 proc. pierwszej opłaty za użytkownika wieczyste gruntu. Instytut otrzymał także 66-proc. zniżkę za wieczyste użytkowanie gruntu oraz 60-proc. zniżkę od ceny sprzedaży budynku. Zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami zarząd miasta może udzielić, za zgodą rady, bonifikaty od pierwszej opłaty i opłat rocznych za użytkowanie wieczyste gruntu m.in. osobom prawnym, które prowadzą działalność naukową, na cele nie związane z działalnością zarobkową. Z takiej bonifikaty skorzystał także Uniwersytet Gdański otrzymując budynek bursy przy ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku. ■

**Tadeusz Gleinert UW:**

- Instytut jest placówką działającą na rzecz nauki, a władza, w tym również ta miejska, powinna wspierać jej rozwój w czasach, gdy nauka jest niedoinwestowana. Ponadto charakter spornych terenów, to że są one pod ochroną konserwatorską, i to, że już działa tam Instytut, który właściwie o nią zadba, przemawia za przyjęciem tej uchwały. Placówka od lat starała się o rozbudowę, więc nie powinniśmy jej tego utrudniać. Instytut towarzyszy praktycznie od początku przemianom w Polsce. Jego ekspertyzy są pomocne w podejmowaniu działań przez samorządy miast i gmin. Jest to instytucja pozarządowa i niezależna. Instytut cieszy się dużą renomą, jest swoistą wizytówką naszego miasta na arenie europejskiej.

**Bogusław Niemkiewicz AWS:**

- Głosowałem za przyznaniem gruntu z bonifikatą, pomimo tego iż uważam, że Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową należy traktować inaczej niż Politechnikę czy Uniwersytet. Instytut jest bowiem firmą prywatną, która nie pełni podstawowego zadania uczelni wyższych, tj. kształcenia młodzieży. Instytut tworzy opinie dla pieniędzy, czerpiąc z tego zyski. Zdecydowałem się poprzeć uchwałę zarządu, chociaż z mieszanymi uczuciami. Optowałem, aby zarząd wymusił na Instytucji przyrzeczenie, żeby ten na rzecz urzędu miejskiego wykonywał bezpłatnie analizy.

**Barbara Meyer z SLD:**

- Głosowałam za, gdyż uważam, że naukę należy wspierać. Ponadto należy wspomnieć, iż wniosek przysłany przez Wirtualną Polskę był bardzo lakoniczny. Firma nie sprecyzowała swoich życzeń. Musi przede wszystkim zastanowić się, czego chce, a dopiero potem występować z prośbą do miasta. Instytut natomiast wiedział dokładnie, czego chce.

Spotkania polsko-niemieckie

Od 30 września do 7 października trwały w Gdańsku siódme już spotkania polsko-niemieckie. Tematem przewodnim dyskusji i seminariów było sąsiedztwo Polaków i Niemców.

Seminarium odbywało się pod patronatem przewodniczącej Rady Miasta Gdańska Elżbiety Grabarek-Bartoszewicz. Wygłosiła ona referat dotyczący dalszych perspektyw polsko-niemieckiej współpracy u progu wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej. Przewodnicząca Rady podkreśliła, że nie można zapominać o tym, co przez szereg lat różniło ludność pochodzenia polskiego i niemieckiego zamieszkałą na tych terenach. Różnice te były przyczyną wielu tragedii dziejowych. Nie można o tym zapominać, aby nie popełniać już więcej błędów popychających narody na skraj tragedii. Jednocześnie te ciemne karty z naszej historii nie powinny już wpływać na dalsze losy kooperacji

w Europie XXI wieku. Obecnie Polacy liczą na pomoc strony niemieckiej, zwłaszcza w dostosowywaniu prawodawstwa i norm jakościowych do tych obowiązujących w krajach „piętnastki”. Goście z Niemiec zapoznali się z nowymi inwestycjami, które mają miejsce w Gdańsku, rozmawiano też o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości wspólnego handlu.

Ze strony polskiej seminarium zostało zorganizowane przez Dom Pojednania i Spotkań im. św. Maksymiliana Kolbe, natomiast niemieckim organizatorem było Stowarzyszenie św. Wojciecha. Stowarzyszenie to ma swoją siedzibę w Düsseldorfie, skupia ono gdańszczan, którzy znaleźli się w Niemczech głównie po II wojnie światowej. Stowarzyszenie to już od szeregu lat współpracuje z władzami i organizacjami pozarządowymi z naszego regionu. Jego szef, Gerhard Nitschke, otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gdańska właśnie za wkład w dzieło pojednania polsko-niemieckiego. ■